

WAŁAW RADKIEWICZ

## ROLNICTWO NIEMIECKIE - PRZESZŁOŚĆ I TERAŹNIEJSZOŚĆ\*

### I. WIEK XIX

Powstawanie nowoczesnego rolnictwa i chłopstwa zapoczątkowały w Niemczech reformy społeczne na początku ubiegłego stulecia. Przełomowe znaczenie, w ramach szeroko zakrojonych przemian gospodarczych i socjalnych, miało zniesienie poddaństwa chłopów (*Bauernbefreiung*), które nastąpiło w 1807 r. na podstawie edyktu pruskiego ministra Karola von Steina. Edykt ten przyniósł wolność dla chłopów, a jednocześnie możliwość nieskrępowanego już rozwoju ich własnej inicjatywy ekonomicznej. „Wyzwolenie chłopów” oznaczało więc narodziny samodzielnego gospodarstwa chłopskiego we współczesnym rozumieniu tego pojęcia.

Od tego czasu - tzn. od ustanowienia prawnych gwarancji zapewniających chłopom posiadanie i nieskrępowany rozwój ich gospodarstw - począł się też kształtować w Niemczech chłopski etos pracy. Obejmował on poczucie obowiązku zapewnienia podstaw bytu materialnego dla obecnego i przyszłych pokoleń. Początki „kwestii rolnej i chłopskiej”, tak jak rozumiemy to pojęcie współcześnie, są więc w Niemczech związane ze zniesieniem poddaństwa chłopów. Powstawały tu już w okresie poprzednim warunki do formowania się chłopstwa jako współczesnej warstwy społecznej.

### II. MODERNIZACJA ROLNICTWA: PRODUKCYJNE KORZYŚCI - EKOLOGICZNE STRATY

Rozwój chłopskich gospodarstw w okresie lat 1807-1950 dokonywał się tu stopniowo i powoli, niemal niedostrzegalnie; zachodzące zmiany trudno było zauważyć z zewnątrz. Rozwój ten oparty był o własne, wewnętrzne możliwości techniczne (*innerbetriebliche Veränderungen*). Można więc było odnieść wrażenie, że w rolnictwie tradycja i postęp dają się ze sobą w pełni pogodzić. Co więcej, dziedziczone po poprzednich pokoleniach obyczaje i formy prowadzenia gospodarstw można było - przy ich zderzeniu z wkraczającą do rolnictwa nowocześniejszą techniką - skutecznie bronić i zachować.

\* Artykuł stanowi próbę spojrzenia na rolnictwo zachodnioniemieckie z kilku tylko punktów widzenia. Nie zawiera więc, rzecz jasna, syntezy tych zmian które dokonały się w tym kraju w ostatnich kilkudziesięciu latach. W artykule pominięty też został problem rolnictwa w byłej NRD, który wymagałby odrębnego rozpatrzenia.

wywać. Tradycyjne wartości rolnicze i chłopskie idealizowano więc i traktowano jako ponadczasowe.

Wiele generacji rolników wychowało się w głębokim przekonaniu o nienaruszalności materialnych podstaw chłopskiego bytu i tradycji, jest więc zrozumiałe, że te wielopokoleniowe doświadczenia nadal są głęboko jeszcze zakorzenione i oddziałują na postawy zachodnioniemieckich i zachodnioeuropejskich chłopów oraz na ich reakcje na radykalnie zmienione już warunki. Reakcje te nie rzadko nacechowane są daleko posuniętą nieufnością wobec tego, co nowe.

Chłopskie gospodarstwa rodzinne w tej postaci, w jakiej istnieją one w zachodniej części Niemiec, stanowiły społeczną i gospodarczą podstawę, z której wyrosło państwo o wysoko rozwiniętej kulturze. Cywilizacyjny i kulturalny rozwój Europy opiera się bowiem na fundamencie, jaki tworzyły gospodarstwa chłopskie. Etos pracy społeczeństwa przemysłowego i odpowiedzialność jednostek za własne decyzje i czyny wyrosły z gospodarstw, których właściciele musieli już wcześniej być samodzielni w ekonomicznym znaczeniu tego pojęcia.

Po II wojnie światowej w 1949 r. istniało na obszarze byłej RFN ok. 1 650 tys. gospodarstw (powyżej 1 ha) prowadzonych w tradycyjny sposób. Nikt wówczas nie przypuszczał, że już niedługo cała historyczna epoka w rozwoju niemieckiego rolnictwa dobiegnie końca. W 1990 r. liczba gospodarstw wynosiła już tylko 630 tys., spadek wyniósł więc 65%. Jednocześnie przeciętna wielkość gospodarstwa wzrosła w tej części Niemiec z 6,7 do 20,7 ha (1993 r.). W ciągu kilku dziesięcioleci dotychczasowe rolnictwo o bogatej tradycji zmieniło się w rolnictwo „nowoczesne”. W ciągu 20 - 30 lat dokonały się w nim tak radykalne zmiany, że nie można ich porównać z tym wszystkim, co miało miejsce w całej jego dotychczasowej historii.

To nowoczesne rolnictwo produkuje znacznie więcej niż kiedykolwiek w przeszłości, ale jednocześnie tylko pewna - stosunkowo niewielka - część rolników (w 1991 r. - 3,4% ogółu zawodowo czynnych) może znaleźć tu dla siebie miejsce pracy i osiągnąć dochody porównywalne z dochodami innych grup zawodowych. Rolnictwo to stanowi też poważne zagrożenie dla środowiska naturalnego i całego społeczeństwa.

Zmiany te zostały zapoczątkowane po II wojnie światowej przez mechanizację rolnictwa, której symbolem i głównym narzędziem był ciągnik. Mechaniczna siła napędowa pozwoliła na znaczne ulżenie wysiłku fizycznego rolnika, które dotąd było nie do pomyślenia. Dotychczasowa monotonna praca fizyczna została zastąpiona przez wiele różnorodnych czynności, które - w wielu przypadkach - można porównać do pracy robotnika w nowoczesnym przedsiębiorstwie przemysłowym. Proces modernizacji produkcji, jej mechanizacja i chemizacja, rozpoczął się w zachodnich Niemczech w latach pięćdziesiątych. Do roku 1945 podstawą produkcji była tu energia zwierząt (koni i bydła) oraz ludzkich mięśni.

W ślad za tym rozpoczął się proces specjalizacji i dążenie do powiększania użytkowanego areału. Celem był wzrost produktywności i rentowności gospodarstw. Wszystko to zapoczątkowało przekształcanie rolniczego krajobrazu - dotąd zróżnicowanego - w duże obszary ziemi, przystosowane do

ciężkiego sprzętu rolniczego. Wielu właścicieli przestało hodować zwierzęta, a jednocześnie część gospodarstw zmieniła się z typowo rolniczych w hodowlano-rolnicze, lub też wyłącznie hodowlane, tworząc fermy liczące tysiące sztuk zwierząt i drobiu.

Gospodarcze efekty tych przemian były imponujące: o ile przedtem dla podwojenia rolniczej produkcji trzeba było stu lat, to obecnie w ciągu niewiele ponad trzydziestu lat (od 1950 do 1982) produkcja ta - licząc w jednostkach zbożowych - wzrosła z 34 mln ton do 74 mln ton. Jeszcze większy był wzrost mierzony w pieniądzu: w tym samym czasie wartość rolniczej produkcji zwiększyła się tu z 10 do 64 mld DM.

Ten wzrost produktywności, który był nie do pomyślenia w dotychczasowej historii rolnictwa zachodnionieemieckiego, spowodował powstanie dużych nadwyżek zarówno w RFN, jak i w całej EWG; jednak dla losów zachodnioeuropejskich chłopów bardziej brzemienne w skutkach były przemiany, jakie dokonały się w strukturze tamtejszego rolnictwa. Liczba gospodarstw rolnych istniejących na obszarze Zachodnich Niemiec w roku 1949 spadła radykalnie. Liczba stałych pracowników, zatrudnionych w sektorze rolnym zmniejszyła się z 5,87 mln (1949 r.) do 1,4 mln (1990 r.); z tej liczby tylko 510 tys. zaliczono do kategorii „zatrudnionych w pełni” (*Vollbeschäftigte*)<sup>1</sup>.

Chłopska struktura rolnictwa<sup>2</sup> w Zachodnich Niemczech zachowała mimo to swój charakter, chociaż tradycyjna, wielopokoleniowa rodzina chłopska w zasadzie obecnie już nie istnieje. Na jedno gospodarstwo, którego wielkość nie zmusza właściciela do szukania innych pozarolniczych dochodów (*Vollerwebsbetrieb*) przypada bowiem obecnie (1990 r.) tylko 1,4 pracownika. Tak znaczny odpływ siły roboczej z rolnictwa był możliwy dzięki szybko rozwijającej się w tym czasie zachodnionieemieckiej gospodarce i możliwościom znalezienia pracy w sektorach pozarolniczych.

Mimo masowego odchodzenia od rolnictwa, poziom życia właścicieli małych i średnich gospodarstw - w tym również bankrutujących - bynajmniej się nie obniżył. Rezygnowali oni z dalszego prowadzenia gospodarstw, ponieważ w porównaniu z innymi zawodami praca ich była cięższa i przynosiła niższe dochody. Bardzo poważnie została też ograniczona tradycyjna samowystarczalność chłopskich rodzin w produkty żywnościowe.

Sięgające głęboko zmiany społeczne na zachodnionieemieckiej wsi stanowiły skutek ogromnego spadku liczby ludności rolniczej. „Wieś gospodarzy”

<sup>1</sup> W języku niemieckim i w statystyce rolniczej gospodarstwa, dla których „praca u siebie” stanowi wyjątkowe, bądź główne zajęcie określane są jako *Vollerwebsbetriebe* i *Haupterwebsbetriebe*. Gospodarstwa zmuszone do uzupełniania swoich dochodów z innych źródeł (do 50%) określane są jako *Zuerwebsbetriebe*. Natomiast takie, dla których własne gospodarstwo dostarcza mniej niż 50% dochodów noszą nazwę *Nebenerwebsbetriebe*.

<sup>2</sup> Pojęcie „struktury rolnictwa” w języku niemieckim i innych językach zachodnioeuropejskich obejmuje to wszystko, co składa się na warunki pracy i produkcji w tej gałęzi gospodarki. Jest to m.in. wielkość gospodarstwa (zajmowana powierzchnia użytków rolnych), stopień komasacji gruntów, usytuowanie budynków gospodarczych i mieszkalnych w stosunku do użytkowanej powierzchni, infrastruktura techniczna (drogi, wodociągi, gazociągi itp.). Przemiany strukturalne w rolnictwie oznaczają więc to wszystko, co przyczynia się do poprawy warunków pracy, a jednocześnie pozwala na osiąganie lepszych wyników ekonomicznych. „Struktura rolnictwa” nie obejmuje natomiast zjawisk społecznych i ekologicznych. Jak więc widać istnieją dość wyraźne różnice w rozumieniu tego terminu w krajach zachodnich i w Polsce. Różnice te wynikają po części z nie dość precyzyjnego określenia tego terminu w naszym języku.

(*Bauerndorf*) - jeśli pominiemy pewne regiony - właściwie już nie istnieje. Pozostały stare budynki, ale są one zamieszkałe i użytkowane przez ludzi różnych zawodów. Miliony chłopów odeszło z rolnictwa i straciło więc z ziemią. Mechanizacja rolnictwa zamieniła rolniczy krajobraz w wielu miejscowościach w gołą powierzchnię produkcyjną (*kahle Produktionsfläche*). Wiele wsi utraciło wskutek tego swoje dotychczasowe walory turystyczne i wypoczynkowe, a nawet przestały one nadawać się do zamieszkiwania. Zmiany w podziale rolniczej własności i w strukturze społecznej wiejskiej ludności wpłynęły też - ogólnie rzecz biorąc - niekorzystnie na warunki życia.

Zmian i szkód, jakie dokonały się w rolniczym krajobrazie i środowisku społecznym nie można co prawda ująć przy pomocy liczb. Zostały one jednak w świadomości dużej części obywateli ocenione negatywnie i spowodowały krytyczny dystans, szczególnie u młodzieży w stosunku do tego, co przyniosła ze sobą modernizacja rolnictwa, której motorem było dążenie do zysku. Stanowiło to też jedną z przyczyn powstania ruchu Zielonych, a następnie - partii politycznej noszącej tę nazwę.

Nie jest możliwy, rzecz zrozumiała, powrót do przedwczorajskich metod produkcji. Chodzi jednak o to - nie tylko w Niemczech - aby narastające zagrożenia w porę dostrzegać i im przeciwdziałać. W zachodnioniemieckim rolnictwie bowiem postęp techniczny - modernizacja i chemizacja - jeszcze do niedawna miał charakter żywiołowy. Podobnie zresztą jak i w wielu innych wysoko rozwiniętych państwach uświadomiono sobie konieczność wzrostu regulowanego wówczas, gdy szkody poczynione przez nowoczesną technologię stały się rażące i trudno odwracalne.

Fascynacją nowoczesnymi metodami wytwarzania nie można jednak obciążać rolników. Ich postępowanie zmierzające do stałego podnoszenia wydajności gleby i produktywności zwierząt trzeba bowiem określić jako w pełni racjonalne. Niemieccy autorzy wyrażają jednak wątpliwości, czy płynące z daleko posuniętej modernizacji zachodnioniemieckiego rolnictwa korzyści przeważają zdecydowanie nad skutkami ujemnymi. Hermann Priebe, jeden z czołowych ekonomistów rolnych i niekwestionowany autorytet w tej dziedzinie, pisze o tym w taki sposób: „Zamiast parobków pojawiły się maszyny, fizyczny wysiłek został zastąpiony przez pośpiech i ryzyko związane z kierowaniem, szczególnie większych, intensywnie prowadzonych gospodarstw, stres i napięcia towarzyszą teraz rolnikowi stale”.

Wizerunek chłopca zachodnioniemieckiego w krótkim stosunkowo czasie uległ więc radykalnej zmianie. Znajduje się on obecnie w świecie, w którym wszystko - wydawałoby się - jest do załatwienia, a miarą sukcesu jest wyłącznie ekonomiczny rezultat jego działalności. Chłop-rolnik znalazł się na przecięciu wielu różnych, krzyżujących się ze sobą interesów. Z jednej strony poddawany jest on naciskowi reklamy jako nabywca technicznych i chemicznych środków produkcji, z drugiej - jest cenionym dostawcą rolniczych surowców. Jednocześnie doradztwo rolnicze pobudza go do inwestowania i powiększania gospodarstwa. Towarzyszy mu też ciągła obawa o to, czym się dla niego skończy bezlitosna konkurencja o utrzymanie samodzielności.

Poczucie tradycyjnej chłopskiej tożsamości (*Selbstverständnis*) zostało więc poważnie naruszone. Coraz mniej jest pewności siebie płynącej z intuicyjnego poczucia, że chłopi panują nad procesami zachodzącymi w przyrodzie. Rady, których dostarczają im nowocześni inżynierowie w oparciu o pracę komputerów nie stworzyły jeszcze dla nich atmosfery pewności równej tej, która im towarzyszyła w ciągu wielu generacji. Obecnie symbolem rolnictwa nie jest już chłop kroczący za koniem i pługiem, ale mężczyzna obsługujący traktor przeznaczony do opryskiwania chemikaliami pól.

Mimo to współczesny niemiecki rolnik zachował jednak w dużym stopniu poczucie samodzielności, a nawet w pewnym stopniu wyższość wobec innych zawodów i specjalizacji. Jest wątpliwe bowiem, czy są obecnie zawody wymagające tak wszechstronnej wiedzy i przygotowania. Nowoczesny rolnik musi być bowiem jednocześnie biologiem, technikiem, handlowcem, a zarazem - sprawnym organizatorem.

### III. ROSNAĆ ALBO USTĄPIĆ

W rezultacie postępu technicznego i zmienionych warunków produkcyjnych w szybkim tempie dokonywał się proces koncentracji produkcji i różnicowanie się wielkości gospodarstw. Niosło to ze sobą, rzecz zrozumiała, powiększanie się różnic dochodów przypadających na 1 zatrudnionego w gospodarstwach różnej wielkości.

Szczególnie szybko dokonująca się koncentracja hodowli doprowadziła do powstawania wielkich farm o charakterze już przemysłowym. Zagrozały one swoją wielkością gospodarstwom mniejszym, typowo rolniczym. Zmusiło to Niemiecki Związek Chłopów do podjęcia w 1986 r. uchwały wskazującej na konieczność ograniczenia wielkości gospodarstw hodowlanych. Zgodnie z tą uchwałą na jedno gospodarstwo mogło przypadać maksymalnie: 120 krów mlecznych, 400 sztuk bydła rzeźnego, 1700 tuczników, 200 macior. W zakresie dotyczącym „struktury rolnej” (*Strukturgesetz*) znajdowało się także ustalenie górnej wielkości ferm drobiu dla kur niosek (50 000 szt.) oraz dla kurczaków brojlerów - 100 000 sztuk.

W 1972 r. uchwalony został na obszarze EWG program popierania tzw. gospodarstw zdolnych do rozwoju (*Einzelbetrieblicher Förderungsprogramm*). Znalazła w nim wyraz stara ideologia popierania gospodarstw wielkochłopskich. Jedynym kryterium zaliczenia do gospodarstw rozwojowych był odpowiednio wysoki dochód przypadający na jedną zatrudnioną osobę (tzw. *Förderschwelle*). Zgodnie z zasadami ustalonymi przez władze EWG w latach 1974 - 1982 do gospodarstw rozwojowych zakwalifikowanych zostało w RFN 48 tys., co stanowiło tylko 5% ich ogólnej liczby. Jednocześnie słabsi pozostawieni zostali na marginesie i zdani na własne siły. Realizacja tego planu zrodziła psychozę wzrostu i znalazła swoje odbicie w popularnym wówczas zwrocie: „rosnąć albo umrzeć” (*wachsen oder weichen*). Dla przeszło 200 tys. gospodarstw oznaczało to w ciągu 20 lat bankructwo i upadek. W wielu przypadkach nastąpiło to pomimo rozpaczliwych prób powiększenia gospodarstwa i jego intensyfikacji (tzw. *innerbetriebliche Auf-*

*Stockung*). Politykę tę uzasadniano dążeniem do poszerzenia grupy gospodarstw zdolnych do podjęcia skutecznej konkurencji w skali międzynarodowej.

Krytycznie oceniając taką politykę wskazywano, że tworzenie „konkurencyjnych gospodarstw” odbywało się głównie kosztem finansowej pomocy dostarczonej przez państwo, tzn. kosztem podatników. Konsekwencją tego był wzrost rolniczych nadwyżek, a jednocześnie degradacja naturalnego środowiska. W sumie polityka intensywnego popierania wybranych dużych gospodarstw niosła ze sobą negatywne skutki ekonomiczne, społeczne i przyrodnicze.

W ocenie niektórych uczonych - nie kwestionujących bynajmniej ogromnego postępu, jaki dokonał się w rolnictwie zachodnioniemieckim po 1945 r. - polityka finansowania tych gospodarstw rozpoczęta po 1970 r. przyniosła więc zdecydowanie negatywne rezultaty. Jeden z czołowych niemieckich ekonomistów-rolników Hermann Priebe pisze o tym tak: „Forsowanie przemian strukturalnych przyniosło negatywne skutki we wszystkich dziedzinach; rosły szybko nadwyżki surowców rolniczych, proces kurczenia się rolnictwa uległ przyspieszeniu, w szybkim tempie powiększało się skażenie środowiska naturalnego”. A w innym miejscu u tego samego autora czytamy: „Kto od 1970 r. śledził uważnie politykę rolną [w naszym kraju — W. R., tego nie mogą dziwić opłakane (*desolat*) skutki, jakie ona przyniosła. Tylko osoby za nią odpowiedzialne nie zdawały sobie sprawy, jak się wydaje, z tego co czynią, lecz przed samą przepaścią (*Abgrund*) jeszcze dodały gazu”<sup>3</sup>.

Wymowną ilustracją daleko posuniętego zróżnicowania majątkowego wewnątrz rolnictwa jest istnienie tzw. dwuzawodowości.

#### IV. Gospodarstwa dwuzawodowe

Dawna i najnowsza historia rolnictwa - nie tylko europejskiego - jeszcze raz potwierdziła nie kwestionowaną już obecnie prawdę, że gospodarstwo rodzinne stanowi jednostkę gospodarczą, a jednocześnie formę organizacji produkcji najlepiej przystosowującą się do zmieniających się warunków technicznych, gospodarczych i społecznych. Oznacza to jednak, że formy organizacji i sposób działania tych gospodarstw muszą ulegać - w ostatnim szczególnie czasie - daleko idącemu przeobrażeniu.

Spośród tych przemian na pierwszym miejscu należy wymienić nie wszędzie znany fakt, iż obecnie w zdecydowanej większości państw wysoko rozwiniętych rolnictwo jest reprezentowane głównie przez „chłopów-robotników”. W Stanach Zjednoczonych dwie trzecie dochodów wszystkich farmerów pochodzi spoza rolnictwa, w Japonii przeszło 90% rolników dorabia stale poza rolnictwem. W Europie dwuzawodowych rolników było (1980 r.) np. we Włoszech - 60%, a we Francji - 42%. W Zachodnich Niemczech (1983 r.) dochody ponad 60% ogółu gospodarstw pochodziły także z uprawiania drugiego zawodu. Duża część rolników łączyła gospodarowanie na

<sup>3</sup> W oryginale czytamy: „Wer die argrapolitische Entwicklung seit 1970 aufmerksam verfolgt hat, kann über die desolaten Ergebnisse nicht verwundert sein. Nur die Verantwortlichen haben anscheinend nicht erkannt, was sie taten, sondern unmittelbar vor dem Abgrund noch Vollgas gegeben”. H. Priebe, *Die Subventionierte Unvernunft*, Berlin 1988, s. 85, s. 88.

roli z pracą w usługach, dla niektórych głównym ich zajęciem jest ochrona i pielęgnacja środowiska.

Przekształcanie się rolników jednozawodowych w dwuzawodowych zostało spowodowane dwiema różnymi przyczynami. Po pierwsze - mechanizacja i szeroki zakres usług produkcyjnych świadczonych dla rolnictwa pozwolił na poważne ograniczenie, a niekiedy nawet zminimalizowanie czasu pracy właściciela. Stąd określenie powstałe w Niemczech *Samstag-Sonntags-Bauern*, tzn. rolnicy sobotnio-niedzielni. „Jednozawodowy” dotąd rolnik, w miarę wzrostu społecznego poziomu życia, musiał szukać dodatkowej pracy, żeby nie zostać zbyt daleko w tyle za resztą społeczeństwa. Podnosiła się też stopniowo górna granica wielkości gospodarstw, poniżej której rolnicy zmuszeni byli szukać dodatkowego zajęcia. O ile w przeszłości były to głównie gospodarstwa do 5 ha, o tyle obecnie do grupy tej należą już gospodarstwa o powierzchni 10 - 20 ha, a często również większe. Średnia wielkość gospodarstw dwuzawodowych po II wojnie światowej wzrosła więc kilkakrotnie. Właściciele ich wykonują często kilka różnych zawodów.

Gospodarstwa dwuzawodowe stanowią zjawisko, którego znaczenie wykracza poza osobiste korzyści i zainteresowania ich właścicieli. Istnienie tej grupy zawodowej coraz liczniejszej, a w niektórych państwach już dominującej, niesie za sobą możliwość rozwiązywania problemów wspólnych dla większości rozwiniętych państw. Po pierwsze - gospodarstwa dwuzawodowe z natury rzeczy są nastawione na produkcję mniej intensywną, co oznacza odpowiednie zmniejszenie nadwyżek żywnościowych, a jednocześnie mniejsze obciążenie środowiska naturalnego. Po drugie - ludność mieszkająca na wsi i dysponująca wolnym „zawodowym” czasem może go przeznaczać odpłatnie na pielęgnację środowiska i krajobrazu rolniczego. To zresztą ma już miejsce w niektórych krajach. Pozwala to na pozostanie ludności rolniczej w jej dotychczasowych siedzibach.

Rolnictwo dwuzawodowe (*Teilzeitlandwirtschaft*) z przyczyn ekonomicznych, społecznych i ekologicznych stanowi więc formę najlepiej przystosowaną do istniejących obecnie warunków i prawdopodobnie będzie dominować w przyszłości nie tylko w Niemczech. Nie jest więc ono bynajmniej zjawiskiem przejściowym. Jeśli rolnicy mają stanowić główną i trwałą część ludności wiejskiej, państwo musi traktować nowoczesnych „chłopów-dwuzawodowych” jako grupę zawodową w niczym nie ustępującą rolnikom „pełnym”.

Postulat zachowania gospodarstw dwuzawodowych i potrzeba utrzymania ich na wsi znajduje się obecnie w zachodniej literaturze i publicystyce rolniczo-społecznej na czołowym miejscu. Nie chodzi, rzecz jasna, tylko o kraje Europy Zachodniej.

## **V. ROLNICTWO ODPOWIADAJĄCE WSPÓŁCZESNYM POTRZEBOM. POTRZEBA RÓWNOWAGI CELÓW PRODUKCYJNYCH I EKOLOGICZNYCH**

W pierwszym okresie fascynacja nowoczesnymi metodami produkcji przyniosła wiarę w możliwość przeniesienia przemysłowej techniki i prze-

myślowych doświadczeń na grunt rolnictwa, a tym samym pełne i ostateczne rozwiązanie wszelkich problemów związanych z brakiem lub niedostatkami żywności. Wkrótce jednak przekonano się, że ilościowy wzrost produkcji rolnej nie może dokonywać się bezkarnie. Rolnictwo bowiem ma do czynienia z żywą naturą i producenci muszą się podporządkować jej prawom.

Nowoczesna technika sprowadziła rolnictwo w pewnym sensie na fałszywe ścieżki. Obecnie chodzi o to, aby szukać nowych kierunków rozwoju. Nie ma mowy, rzecz jasna, o powrocie do natury. Wobec tego, najnowszą wiedzę naukową i techniczną należy wykorzystywać tak, aby nie powodować szkód w środowisku przyrodniczym.

Te ogólne uwagi dotyczą rolnictwa tam wszędzie, gdzie osiągnęło ono wysoki poziom intensywności. Zmiany w rolniczych metodach wytwarzania wpływają nie tylko na środowisko naturalne, ale także bezpośrednio i w decydujący sposób na losy chłopów-rolników. Dotyczy to, rzecz jasna, również chłopstwa w zachodniej części Niemiec. Nowoczesne rolnictwo musi obecnie działać w stałym przekonaniu, że istnieją dla niego obecnie dwa równorzędne cele: zaopatrzenie społeczeństwa w żywność oraz utrzymanie środowiska naturalnego w stanie sprzyjającym ludności całego kraju.

W zachodniej części Niemiec użytki rolne zajmują 56% całego terytorium, lasy - 30%. Rolnicy mają być tutaj także stróżami środowiska naturalnego; otrzymują na to społeczny mandat. Przy tradycyjnym sposobie gospodarowania troska o ochronę środowiska była dla nich nie mniej ważnym obowiązkiem niż obecnie. Społeczeństwo jednak traktowało to wówczas jako rzecz oczywistą. Na dzisiejszym poziomie nauki działania te muszą być wsparte nowoczesną techniką. W Niemczech chodzi więc obecnie nie tylko o doraźne zmiany polityki agrarnej, ale przede wszystkim o rozszerzenie jej pola widzenia, ściśle: o podporządkowanie bieżącej polityki - nastawionej dotychczas głównie na zjawiska rynkowe - celom długofalowym<sup>4</sup>.

Cele te mają obejmować nie tylko wartości ekologiczne, ale także - szeroko pojęte - cele społeczne. Gotowych propozycji, które pozwoliłyby na stworzenie nowej polityki rolnej nikt dzisiaj nie jest w stanie przedłożyć, tym niemniej konieczność reorientacji tej polityki jest uznawana przez większość społeczeństwa.

W szczególności chodzi o odpowiedź na następujące pytania:

- W jakim środowisku przyrodniczym i społecznym chcą żyć Niemcy na obszarach wiejskich w trzecim tysiącleciu?
- Jakiego rodzaju działalności produkcyjnej i gospodarczej oczekuje społeczeństwo od chłopów?
- Jakie gospodarstwa i jaki sposób gospodarowania pozwoli na ochronę środowiska, a jednocześnie na wytwarzanie zdrowych produktów rolnych?

Kiedy w 1957 r. powstała EWG, chodziło wówczas o wzrost produkcji rolnej, wysokość rolniczych dochodów i zaopatrzenie społeczeństwa Wspól-

<sup>4</sup> Zmiany, o których mowa znalazły swoje odbicie w nazwie ministerstw rolniczych niektórych landów. Tak np. w Badenii-Wirtembergii nosi ono obecnie nazwę: Ministerstwo Rolniczej Przestrzeni, Żywności, Rolnictwa i Leśnictwa (*Ministerium für Ländlichen Raum, Ernährung, Landwirtschaft und Forsten*).

nego Rynku we własne artykuły spożywcze. Cele te, w zmienionych warunkach, przestały być aktualne. Katalog celów tworzących tam politykę rolną jest obecnie zmieniany i poszerzany.

Jest widoczne, że przyszła polityka agrarna, która rodzi się z dużymi oporami na płaszczyźnie Europejskiej Wspólnoty, będzie musiała przezwyciężyć niemałe trudności. Skoro dążenie do zysku jest sprzeczne z gospodarowaniem odpowiadającym prawom natury, to należy szukać właściwej równowagi. Toruje sobie drogę przekonanie, że nie tylko wzrost produkcji musi nieść ze sobą większe dochody. Rolnicy Niemiec i Unii Europejskiej muszą przyjąć do wiadomości, że niższa intensywność i mniejsze plony stały się racjonalne ze społecznego punktu widzenia.

Oznacza to „rewolucyjny przewrót” w dotychczasowym tradycyjnym myśleniu ekonomicznym. Ta nowa epoka w historii zachodnioniemieckiego i zachodnioeuropejskiego rolnictwa została zapoczątkowana w 1984 r. wprowadzeniem kontyngentów sprzedawanego przez rolników mleka, a następnie — opłatami za odłogowanie ziemi. Oznacza to zarazem konieczność utrzymania rolniczych dochodów na dotychczasowym poziomie - nie tylko bez powiększania produkcji, a raczej przy jej zmniejszeniu.

Polityka agrarna w Niemczech dnia jutrzejszego wymagać będzie:

- rewizji głęboko zakorzenionych wyobrażeń, które powstawały przez wiele stuleci, a szczególnie w ciągu dwustu bez mała ostatnich lat;
- konieczności stałej analizy doświadczeń innych krajów i wyciągania z nich wniosków.

Tak sądzą niemieccy uczeni i publicyści. Ta uwaga odnosi się, rzecz jasna, nie tylko do Niemiec.

## ŹRÓDŁA

- Argarbericht 1991, *Agrar- und ernährungspolitischer Bericht der Bundesregierung*, Bonn 1992.  
 Agrimente, *Situationsbericht 1994*, Bonn 1994.  
*Statistisches Jahrbuch über Ernährung, Landwirtschaft und Forsten 1994*, Münster - Hiltrup 1994.

## LITERATURA - WYBRANE POZYCJE

- W. Abel, *Die drei Epochen der Deutschen Agrargeschichte*, Hannover 1962.  
 F. Bade, *Brot für ganz Europe. Grundlagen und Entwicklungsmöglichkeiten der europäischen Landwirtschaft*, Hamburg-Berlin 1952.  
 L. Gekle, *Erforderliche Bedingungen für die dauerhafte Existenz bäuerlicher Familienbetriebe*, Hohenheim 1988.  
*Landwirtschaft - der alltägliche Irrsinn. Subventionenüberschüsse, Fehlen-entscheidungen: Die Geschichte des europäischen Agrar-monsters*, „Spiegel” 1987, nr 45, 46, 47.  
 R. Manteuffel, *Przyszłość rolnictwa*, Warszawa 1979.  
 R. Manteuffel, *Filozofia rolnictwa*, Warszawa 1987.  
 G. Pacyna, *Agrarfabriken oder Bauernhöfe? Das Landvolk im Zeitalter der industriellen Gesellschaft*, Hamburg 1958.  
 H. Priebe, *Die subventionierte Unvernunft. Landwirtschaft und Naturhaushalt*, Berlin 1988.

- H. Priebe, *Landwirtschaft in der Welt von Morgen*, Düsseldorf 1970.  
W. Radkiewicz, *Rolnictwo w gospodarce Niemiec Zachodnich*, Poznań 1966.  
Z. Smoleński, *Ekonomiczne i społeczne przemiany w rolnictwie europejskim*, Warszawa 1988.  
*Socjologia wsi w Republice Federalnej Niemiec*, praca zbior, pod red. A. Kalety, Toruń 1992.  
G. Thiede, *Landwirt im Jahr 2000. So sieht die Zukunft aus*, Frankfurt (Main) 1988.  
G. Thiede, *Landwirt in Europe. Kontraste in den EG-Regionen*, Frankfurt (Main) 1990.  
H. Wirth, *Landwirtschaft zwischen Gestern und Morgen*, Stuttgart 1970.

## GERMAN AGRICULTURE - THE PRESENT AND THE PAST

### S u m m a r y

In the period after 1955, the traditional German agriculture has transformed into a modern one. Radical changes have taken place and they cannot be compared to anything before. As a result, modern agriculture in Germany produces much more crop than ever in the past. However, nowadays only a small number of farmers can find employment in agriculture. For many generations peasants have lived with a deep belief that nothing can destroy the stability and immunity of their life. Technical and economic transformations have brought about a social shock. New technologies have caused a degradation of the natural environment has, in a way and led agriculture astray. Today, the main objective of agrarian policy in Germany is to reach a balance between the economic and environmental goals.